№ 292. w Srodę

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

dnia 14. Grudnia 1853.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Odessa, 5. Grudnia. — W téj chwili przybył tu adjutant księcia Menszykowa z wiadomością, że rossyjski admirał Nachimow dnia 30. Listopada b. r. uderzył w 6 linijowych okrętów na dywizią floty tureckiéj pod Sinopą i mimo ognia z lądowych bateryi zbliżył się na przystań aż na strzał kartaczowy, i w jednéj godzinie rozbił 7 tureckich fregat, 2 korwety, 1 statek parowy i 3 okręty przewozowe. Spodziewają się tylko sprowadzić jednę turecką fregatę z admirałem Osmanem baszą do Sebastopola. Pozostawiono ją tymczasem swemu losowi na morzu, tak była uszkodzoną, a Osmana baszę wraz z jego orszakiem sprowadzono na okręty rossyskie. Z rossyjskich okrętów najwięcéj ucierpiał okręt admiralski, chociaż już przybył do Sebastopola. Adjutant księcia Menszykowa opuścił Odessę o godzinie 11, spiesząc z wiadomością tą do Petersburga.

Paryż, 11. Grudnia. — Według telegraficznéj wiadomości sześć wojennych rossyjskich okrętów napadło znienacka na fregaty tureckie przewozowe na czarnem morzu, tak że opór był niepodobnym.

Na giełdzie obiegała wiadomość o zwycięstwie Rossyan na morzu czarném. Renta 3 procentowa podniosła się na 76 fr. 10 cent.

Sztokholm, 3. Grudnia. — Gabinet żąda od sejmu 4 miliony tal. na obronę państwa.

Bombaj, 14. Listopada. — W Birmie panują niespokojności. Jenerał Godwin umarł w Simla. W Rangun zbuntowało się 100 więźniów, których pokarano śmiercią. W Wampra panowało wielkie wzburzenie umysłów z powodu uwięzienia chińskiéj kobiety, która późniéj odebrała sobie życie. Konsula angielskiego Birda, który uwięził ową kobietę, musieli bronić majtkowie amerykańscy.

Berlin, 13. Grudnia. — Naj. Pan raczył nadać radzcy Schmidt w Marienfliess, order orła czerwonego trzeciéj klasy na pętlicy, a zamianować dotychczasowego landrata Holtzbrinka w Altenie nadradzcą rejencyjnym i dyrygentem wydziału rejencyjnego.

Berlin, 12. Grudnia. — Odebraliśmy tu na Wiedeń wiadomość z Odessy, o zwycięstwie Rosyan odniesionem na morzu czarném. Dotąd nieprzywykliśmy, aby się wiadomości na Wiedeń potwierdzały o zwycięstwach rosyjskich. Tym razem nie ulęga powątpiewaniu zwycięstwo morskie Rosyan, ponieważ podobna wiadomość nadeszła do Paryża i do naszego rządu. W kołach politycznych mówią, że teraz więcéj jest wi doków do nakłonienia porty, aby podała warunki, jakich się ubocznie mocarstwa cztery dopominają, dla utrzymania pokoju w Europie. Mimo trudno przecie będzie skojarzyć zgodę, ponieważ w skutek rozpoczętéj wojny, traktaty z Rosyą rozdarto.

Obie izby sejmowe miały dziś (5.Grud.) plenarne posiedzenia, pierwsza w celu ukonstytuowania się, druga dla sprawdzenia kilku nowych wyborów. Przy konstytnowaniu się wydziałów, przypadkowym sposobem prawie połowa posłów polskich dostała się do jednego i tego samego wydziału, co w wyborach komisyi, powstających z wydziałów, miało ten skutek, że do żadnéj poseł polski się nie dostał. Jedynie do komisyi wyznaczonéj do obradowania i zdania sprawy z praw ordynacyi gminnych, do któréj słuszność i przyjęta w zeszłym roku zasada, aby każda prowincya była w niéj reprezentowaną, powoływały także polskiego, wybrany został w dniu dzisiejszym Gustaw Potworowski, z którego tu wyboru tylko cieszyć się można. Według wszelkiego do prawdy podobieństwa, prawa strona nie tylko w wydziałach i komisyach, ale i w plenum, znaczną będzie miała większość. Nie jest to większość stronnictwa krzyżowego, któreby się nią chętnie poszczycić chciało, ale większość różnych odcieni opinii prawéj strony, które w przeszłym roku stanowiły osobne frakcye, z przyłączeniem się do nich wielu z posłów stanowiących właściwie środek. Posiedzenia izby drugiéj będą zapewne z tego powodu bardzo spokojne.

W radzie ministeryum miała niedawno temu przeciw opinii ministra prezydenta zapaść uchwała, aby nanowo utworzyć osobny organ rządowy. W jaki sposób uchwała ta przywiedzioną być ma do skutku, nie jest dotychczas postanowieniem. Projekta mają być różne, między niemi dwa główniejsze: pierwszy, aby dzisiejszy »Staats-Anzeigsr,« ogłaszający obecnie same tylko rozporządzenia rządowe z małym dodatkiem wiadomości politycznych, podnieść do znaczenia organu politycznego; drugi, aby dziennik Zeit, który przed niedawnym jeszcze czasem był dziennikiem ministeryalnym, a teraz znajduje się w posiadaniu prywatném, w ręku jednego tutejszego kupca, i nieodbierając prawie żadnych od rządu zasiłków niepotrafi się zapewne długo utrzymać, nabyć na własność rządową. Trzeci projekt radzi wrócić do dawniejszéj Staatszeitung, która od czasów rewolucyi wychodzić przestała, nadając jéj tylko więcéj życia, stósownie do zmienionego czasu i politycznych państwa stosunków. Nowy ten dziennik ma oglądać światło dzienne w pierwszym dniu nowego roku. Pruska korespondencya, która poczęła wychodzić od 1. Listopada b. r., pobiera wiadomości z »literackiego gabinetu« ministerstwa spraw wewnętrznych; jest więc niejako także rządowym organem.

W kwestyi badeńskiej niezaszło nic nowego. Sprawa zapewne przez pośednictwo Rzymu rozstrzygniętą zostanie. Tymczasem spór już i w miejscu przybierać zaczyna łagodniejszą postać. Burmistrz heidelberski, który wzbraniał się, nie mogąc tego z sumieniem swojém pogodzić, użyć środków policyjnych przeciwko duchownym miejscowym, skazany tylko został na karę za proste opuszczenie obowiązku w służbie. Dzienniki nie badeńskie, zakazane w kraju za branie strony arcybiskupa fryburskiego, zostały znowu dozwolone, i żadnéj odtąd niema ulegać przeszkodzie objawienia się jakiéj bądź w sprawie téj opinii. Niesłychać także o nowém prześladowaniu księży, i rozkaz wywołujący Jezuitów z kraju został także wstrzymany. Pomiędzy licznemi odezwami, przesłanemi arcybiskupowi fryburskiemu, jako wyraz sympatyi, czci i uwielbienia przez duchowieństwo zagraniczne, odznacza się odezwa arcybiskupa kolońskiego, wydana jako list pasterski, wzywający lud do modlenia się za »uciśniony kościół.« Listu tego znaczenie zwiększa się przez to, że dziennik katolicki Deutsche Volkshalle napominany był niedawno temu przez władzę świecką za gorący udział, jaki wziął w rzeczonéj sprawie. Żaden dziennik niemoże mówić goręcéj, jak arcybiskup koloński w rzeczonéj odezwie. — Za przykładem jego poszedł i biskup monasterski.

Dzienniki pruskie, berlińskie i prowincyonalne, niezachowywały dotąd przyzwoitéj miary w sprawozdaniach swych z biegu rzeczy w kwestyi oryentalnéj, w któréj biorąc stronę Turcyi, na Rosyą często zbyt nierozważne miotały pociski. Rząd, przyjąwszy w sprawie wschodniéj politykę ściśle neutralną, pragnie oczywiście, aby i organa opinii publicznéj stósownie do niéj postępowały, zachowując się w granicach przyzwoitego umiarkowania. Z tego też zapewne powodu, a nie w skutku remonstracyi posła rosyjskiego, rząd w ostatnim czasie dał niektórym dziennikom napomnienie. Niemasz w kroku tym najmniejszéj myśli ograniczenia legalnéj wolności prasy. Miasto Gdańsk ofiarowało ministrowi-prezydentowi godność obywatelską, która wygotowana na osobnym dyplomie przez deputacyą w tym celu wybraną będzie mu wręczoną.

Rossya.

Wiadomości od granicy Tureckiéj kraju zakaukazkiego.

— W końcu zeszłego Października, nieprzyjaciel w kilku punktach i z oddziałami dość silnemi, starał się wtargnąć w granice nasze od strony Karsu i Ardagana. — Kozacy linii kordonowéj, z wytrwałością niezmordowaną spotykali i odpierali te napady, prawie codziennie wznawiane. Tak 31. Paźdz., dwie seciny kozackiego wojska liniowego. pod dowództwem pułkownika Kamkowa, wszczęły bitwe około wsi Bajandur, z oddziałem złożonym z 2,000 Kurtinów, i nie zważając na przemagającą liczbę nieprzyjaciela, dziesięć-kroć silniejszego, zmusiły go do odwrotu. — Dla zupełnego oczyszczenia tego punktn i uprzedzenia dalszych usiłowań Turków, jenerał lejtnant ks. Bebutów, wyprawił 2. Listopada z Alexandrapola do Bajandur, jenerał-majora ks. Orbeliana 3., z oddziałem składającym się z 7. batalionów piechoty, 2. dywizyonów dragonów, jednéj seciny Dońskiego pułku Kozackiego i 2 kompanii Elisawetpolskiéj milicyii konnéj, z dodaniem 20 dział. — Po przeprawie w Karaklisie przez rzeczkę hagnistą, wojska nasze odparłszy konną awangardę turecką, odkryły armię turecką 30,000 wynoszącą, przybyłą z Karsu pod dowództwem Seraskiera Abdi baszy, i rozlokowaną w silnéj pozycyi, opartą lewem skrzydłem o Bajandur, i mającą przed frontem do 40 dział. — Ośmieleni swą przemagającą liczbą, Turcy attakowali nasz oddział, lecz wszystkie napady ich były odparte ze znaczną dla nich stratą. Konnica ich odważyła się nawet objechać nasze prawe skrzydło, lecz pułkownik Tichocki, z pułku dragońskiego jego królewskiéj wysokości księcia następcy tronu Wirtembergskiego, z powierzonym sobie dywizyonem,

wszczął z nim bój na lance, zgniótł ich i pędził do Arpaczaju.— To niepowodzenie znacznie ostudziło pierwszy zapał Turków. — Tymczasem jenerał-lejtnant ks. Bebutow, przybył sam z Alexandrapola na miejsce bitwy, z kolumną złożoną z 3. batalionów i 3. dywizyonów dragonów, z 12. działami. Ponieważ nadeszła noc położyła koniec potyczce, przeto miał on zamiar attakować nieprzyjaciela następnego poranku; lecz Turcy, obawiając się stanowczego ciosu, skorzystali z pory nocnéj, i wrócili spiesznie za Arpaczaj. — Strata Turków w bitwie 2. Listopada, podług wiadomości pewnych, przewyższa 1,000 ludzi w samych zabitych. — Z naszéj strony ubici: Erywańskiego pułku karabiniernego major Czaczików i Kaukazkiego batalionu saperów Praporszczyk baron Rozen; ranieni: Erywańskiego pułku karabiniernego major Gawriłow, porucznicy: Kawtaradze i Agałarów, praporszczycy: Rejter i Grinew, i Kaukazkiego batalionu strzelców Apelberg; żołnierzy ubito 125, raniono 308. — Przy wyprawieniu z Tyflisu, dn. 8. Listopada, téj wiadomości o świetnem spotkaniu się jednego tylko z naszych oddziałów, z głównemi siłami nieprzyjacielskiemi, jenerał adjutant ks. Woroncow, otrzymał doniesienia o porażce, zadanéj Turkom w Acchur, przez jenerała-adjutanta ks. Andronikowa. Stracili oni tam 1 działo, 2 chorągwie i część swych bagażów z zapasami artylleryjskimi. Szczegóły o téj rozprawie są spodziewane. — Na granicach Gurii i gubernii Erywańskiéj, nieprzyjaciel w ostatnich czasach nic ważnego nie przedsiębrał.

Francya.

Paryż, dn. 8. Grudnia. — Artykuł Monitora, któryśmy podali wczoraj w głównéj treści pod telegraficznemi wiadomościami, brzmi jak następuje: powiedzieliśmy pod dniem 17 Maja, że jeżeli w Konstantynopolu kwestya przez księcia Menszykowa podniesiona sprowadzi zawikłania, stanie się kwestyą ogólnéj polityki, w któréj inne mocarstwa, które podpisały traktat z d. 13. Listopada 1841. z tych samych powodów wezmą udział, co i Francya. Wypadki usprawiedliwiły nasze domysły. Owa solidarność, która już wówczas wspólnemi interesami i temi samemi zasadami zawiązaną została pomiędzy wielkiemi gabinetami, dziś jest dokonanym faktem. Ściśle sprzymierze pomiędzy rządem cesarza a rządem Jéj angielskiéj Mci uspokoiło umysły, mimo to pozostały powątpiewania względem stanowiska, jakie zajmą inne mocarstwa przy rozpoczęciu wojny, których starały się zapobiedz, któréj atoli obszar potęgą wypadków mógłby się rozszerzyć. Chcąc temu niebezpieczeństwu zapobiedz i umówić wspólne działanie, tudzież dla ściślejszego połączenia europejskich interesów, rząd cesarza dołożył swéj wytrwałéj pieczołowitości. Prawowita owa polityka osiągnęła swój cel. Byłoby to zarozumiałością poczytywać sprawę wschodnią za ukończoną. Trzeba się nawet spodziewać, że przejdzie przez różne koleje, ale jedność głośno objawiona pomiędzy Austryą i Prusami a gabinetami w Paryżu i Londynie wystarcza do uśmierzenia obaw, które utrzymywały od 10 miesięcy Europę w niepewności. Właściwe niebezpieczeństwo ukrywało się w podobieństwie rozpadnięcia się mocarstw na dwa obozy; obawa ta znikła. Równe zdania, równe życzenia ożywiają Francyą, Anglię, Austryą i Prusy, a podpisany w Wiedniu na d. 5. b. m. protokuł podczas konferencyi, na którą przybyli reprezentanci czterech dworów dowodzi wspólnéj uchwały. Przywrócić pokój pomiędzy Rosyą i Turcyą pod warunkami dla obu stron zaszczytnemi, utrzymać całość otomańskiego państwa, którego niepodległe istnienie w granicach zawarowanych traktatami stało się jednym z głównych warunków równowagi europejskiéj, owoż jest cel podwójny, do którego wspólnie dążyć postanowiły mocarstwa. Postanowienie naprzód, aby wojna obecna na żaden przypadek nie pociągnęła zmian w posiadłościach na wschodzie czasem uświęconych, tyle znaczy, co obszar jéj ograniczyć i spodziewać się trzeba, że spór między gabinetem petersburgskim i wysoką portą będzie w granicach zawarty, w których europejskiéj dyplomacyi będzie wolno dokładać skuteczniéj działalności i pod wspólną gwarancyą przywrócić trwały pokój pomiędzy Rosyą a państwem otomańskiem.

— Cesarz przyjmował wczoraj na publicznem posłuchaniu arcybiskupa nicejskiego Sacconiego, który złożył pismo ojca świętego, zawierzytelniające go przy dworze cesarza nuncyuszem. Następnie przyjmowała nuncyusza cesarzowa, któréj tenże doręczył brewe papieskie.

— Dwa wypadki ważne zwróciły na siebie dzisiaj uwagę, urzędowe potwierdzenie wiadomości o podpisanym protokule w d. 5. b. m. w Wiedniu, i artykuł o skojarzeniu się Burbonów napisany przez pana de la Gueronniera pod wyższem natchnieniem. Nota w Monitorze przeważny wywarła wpływ na giełdę, renta 3procentowa podniosła się od razu na 76 fr. Zgoda między czterema pośredniczącemi mocarstwami, która już istniała za pierwszéj konferencyi, nie doprowadziła do żadnego wypadku, a chociaż teraz jawniéj i pewniéj występuje, nie trzeba spuszczać z uwagi, że trudności teraz daleko są większe, aniżeli były na początku. Teraz pomówmy kilka słów o artykule pana de la Gueronniera. Jeżeli skojarzenie się Burbonów czczą jest gadaniną, pocóż jemu okazywać tyle względów i tyle o niem pisać? Tym razem pan de la Gueronniere, jak się zdaje, miał pomocnika w pisaniu, niektóre ustępy są stanowczo napisane, czem się on wcale nie odznaczał. Mówią nawet, że owe miejsca napisano w Fontainebleau. Zresztą artykuł ten nie pozostanie bez odpowiedzi. Porzuconą rękawicę bezwątpienia podejmą mężowie, którzy przyłożyli się do skojarzenia rodziny Burbonów i zerwą milczenie. Pan Salvandy, jak się dowiadujemy, odpowie w Assembee nationale panu de la Gueronniere.

— Mowę ministra wojny pochwalili słuchacze podczas odkrycia pomnika Neja, a pana Dupin wyświstali. Znaleźli ministra wojny w swoim żywiole, a zmiennikowi oddali wet za wet. Cóż to obchodzi pana Dupin, kiedy za to zostanie senatorem. Pan Dupin egzekutor testamentu Ludwika Filipa i markiz Pastoret nauczyciel hr. Chambord podadzą sobie ręce w senacie. To też jest skojarzenie się w metamorfozie.

Anglia.

Londyn, d. 7. Grudnia. — Chronicle sobie przypisuje zaszczyt, iż pierwsza doniosła o kongresie w kwestyi tureckiéj. Co Times o tém zamieściła, ma ten błąd do siebie, że prawda w nim umieszczona nie jest rzeczą nową, a nowość nie jest prawdą. Mocarstwa niemają zamiaru wymuszenia pewnego układu w razie potrzeby, jak utrzymuje Times, bo przymus mógłby być tylko przeciw Turcyi wymierzony. Ale chcą raczéj prosić Turcyi, aby była łaskawa jaśniéj wyłożyć warunki pokoju, a jeszcze niewiadomo, co na zaprojektowany kongres Rosya powie, lubo zaprzeczyć niemożna, że poufne życzenia tajnemi drogami między gabinetami są przesyłane. Z tego tedy powodu nie radzimy budować wielkich nadziei pokojowych. Jak dawniéj mowa od tronu pruska, tak teraz mowa podobna szwedzka zwraca na siebie uwagę powszechną. Mówią, że miejsce w ostatniéj ściągające się do stosunków europejskich źle oddaném zostało przez dzienniki niemieckie, że ono daleko więcéj zawiera znaczenia, aniżeli wodniste tłumaczenia niemieckie. W oryginale brzmi energicznie i pokazuje, że Szwecya jeszcze niezapomniała o stanie Finlandyi Daléj News roi nawet o powstaniach w niemiecko-rosyjskich prowincyach i porównywa Rosyą do szkorpiona, którego zewsząd ogniem okrążono i który wedle gadki, sam siebie zabija żądłem. Herald bije nieustannie na gwałt przeciw koalicyi mocarstw w interesie Rosyi zawiązanéj i przeciw gabinetowi angielskiemu, trzymającemu z tą koalicyą. W przeszłym wieku nieustanną słyszano skargę, że angielskie interesa poświęcają Hanowerowi. Hanower wówczas przynajmniéj należał do korony. Nasz atoli wiek ma gruntowniejsze powody do podejrzeń i powinien patrzeć, aby polityki Anglii niepoświęcano snom restauracyi Orleanów, belgijskiemu przestrachowi anneksacyi i interesom drobnych państw niemieckich. Jeżeli Anglia da się uwikłać w siecie dynastyczne, natenczas stać się łatwo może, iż Francya z Turcyą będą przymuszone chwycić się strony rewolucyonistów, a Anglia wleczona za wozem cara, ugnie karku pod jarzmem despotyzmu. Spodziewa się przecie Herald, że koalicyi wybiła ostatnia godzina. Rozdwojenie w gabinecie panujące, z powodu reformy bilu i puzeistycznych towarzystw, dowodzi najlepiéj, że biegły dojeżdżacz (Palmerston) czuje drzenia zgnębionego konia, i tak z strzemion nogi wydobywa,] aby stanąć całym na ziemię, kiedy rumak ostatnie wyzionie życie. Times nieposiada się dziś z radości, że taka zgoda panuje pomiędzy czterema wielkiemi mocarstwami i że jeżeli się nieuda im przywrócić pokoju to wojna będzie ograniczoną na małą przestrzeń księstw naddunajskich.

— Times zamieszcza dziś objaśnienie wydarzenia w Portsmouth, o którem wspomnieliśmy w jednym z poprzedzających numerów. Times optymista tak tłumaczy ucieczkę dezerterów rosyjskich i oddanie ich dowódzcy fregaty rosyjskiéj »Aurory.« Twierdzi, że polscy wychodzcy uwiedli tych majtków do ucieczki i że ich posłali do Londynu, ale już w Guildford dopadli ich oficer rosyjski z policmenem angielskim i schwytanych przemocą zabrali z sobą do Portsmouth. Łatwo nam zawodzić krzyki, mówi Times, ale przypomnieć sobie powinniśmy, że istnie między Anglią a Rosyą traktat żeglugowy z roku 1840, w którego 14 paragrafie powiedziano, że konsulowie, wicekonsulowie i ajenci handlowi obu krajów mogą władze miejscowe wzywać o pomoc prawną, do chwytania zbiegłych majtków z kupieckich i wojennych okrętów. (Times niewspomina o akcie parlamentowym, który czyni w téj mierze wyjątek co do osad z okrętów wojennych.) Co się zaś tyczy aktu habeas corpus, ten|równie nic nieznaczy, jak okaz ces. na okręcie angielskim w porcie kronsztadzkim. Tyle co się tyczy tego przypadku. Wielką przecie jest niedelikatnością, że Rosya daje latać swoje wojenne okręty w téj chwili po angielskich portach wojennych. Jakkolwiek honorowi być mogą rosyjscy morscy oficerowie, ale położenie ich, w jakiem się teraz po portach angielskich znajdują, czyni z nich pewien rodzaj szpiegów. Rząd angielski niemógł takiemu postępowaniu większéj wzgardy okazać, jak gdy przypuścił owe okręty i załogi rosyjskie, do portów swoich i pozwolił im we wnętrze swych arsenałów i warsztatów zaglądać. Anglia niema powodu wstydzić się swego Portsmouthu, a korzyść nie po jednéj tylko znajduje się stronie. Widzi Anglia przy téj sposobności jaki spodek i wnętrze jest pysznych okrętów rosyjskich. Rosyjską fregatę »Aurorę« o 48 armatach wysłano wczora z Portsmouthu do Spithead. Wylatanie jéj daleko jest trwalszem, aniżeli dawniejsze części z których się składa. Rosyjska korweta »Navaryn« o 22 armatach wymaga zupełnie nowego spodu, dla tego stary jako tako wyłatano i puszczono na morze, aby jak najspiesznéj sobie odpłynęły oba okręty z Anglii.

— Timesowi nie powiodło się ze swemi objawieniami. Nikt temu niezaprzeczył, że zupełna zgoda między czterema mocarstwami, byłaby niezmiernym tryumfem dyplomacyi, i że Rosya niepoważyłaby się z niemi wejść w szranki. Taki wypadek był tylko igrzyskiem fantazyi Timesa. Na drodze telegraficznéj nadeszło wczora uspokojenie z Wiednia, według którego niemasz tam mowy o aliansie obowiązującym cztery mocarstwa. Tak zamek na lodzie Timesa roztopił się. Times jak zazwyczaj w takich przypadkach wcale nie zważa na podobne uspokojenia, które zawierały się w dwóch krótkich wierszach, a które zazwyczaj publiczność niewprawna przeocza. Nie rozmazuje więc Times tego doniesienia, byle upajać wygodną i niepodejrzliwą publiczność długiemi artykułami pokojowemi. jakie na wstępie swojego dziennika od kilku dni zamieszcza. Daily News tak zaś rozumuje: byłoby rzeczą śmieszną przypuszczać, że interesa i sympatye mocarstw niemieckich nagle się połączyły z angielskiemi i francuskiemi. Zaledwie Austrya dowiedziała się, że jéj stosunek do wschodu i zachodu w złem świetle wystawiają, a już zaprotestowała przez telegraf, aby się nie dostać w jakie niemiłe położenie do Rosyi i niezaszkodzić swoim interesom u dworu petersburgskiego. Chodzi więc tylko o napisanie nowéj zbiorowéj noty wiedeńskiéj, która podzieli podobny los jak pierwsza, z taką pewnością tryumfu zapowiedziana. Tymczasem zachód wynalazł sobie wygodną formułkę, za którą ukryty wygodnie prześwięcować może, niewystawiając się na niebezpieczeństwa. Ponieważ flota turecka i egipska nieznalazły żadnego wsparcia we flotach połączonych, przeto powróciły do Bosforu, a Rosyanie mogą teraz dokonywać na morzu czarnem jak im się podoba. Dla tego przesyłają swoje posiłki do Kaukazu, nie będąc wstrzymywani przez morskie mocarstwa. Gdyby więc Times był dziennikiem rosyjskim, mógł-

by pod niebosa wynosić wypadki świetne usiłowań gabinetu angielskiego i zaśpiewać Te Deum.

— Advertiser łaje gabinet i lorda Stratforda, za ich usiłowania, w namawianiu porty, aby zawarła zawieszenie broni na trzy miesiące. Nie jestże to zdradzać Turcyą, zapytuje. Skoro tylko parlament się zbierze, natenczas niezawodnie zasiądzie do surowego sądu nad sprawami gabinetu.

Z Pleszewskiego, dnia 8. Grudnia. — Podróżując przed rokiem w Pleszewskiem, spostrzegłem pod Mieszkowem nad drogą publiczną wzgórze zarosłe całkiem brzeziną, sosniną, tworzące zagajenie. Krzyż w środku zwrócił moją uwagę i zniewolił mnie do zapytania mieszkańców tegoż miasteczka, coby miał za znaczenie, na tém miejscu. Z niemałem podziwieniem dowiedziałem się, iż to miejsce zaniedbane jest cmentarzem katolickim, a więc miejscem, na którem od 20 kilku lat kości zmarłych rodziców, krewnych, dziś żyjących mieszkańców Mieszkowa spoczywają. Westchnąłem sobie nad takiem niedbalstwem ludzi, którzy obojętném okiem patrzą, jak na tem miejscu świętem bydło, świnie, owce, samopas chodzą, a co gorsza, iż był przypadek, że świnie dziecko z grobu wyryły.

Teraz przejeżdżając obok tego samego miejsca, nadzwyczaj mnie uderzyła zaszła odmiana. Zamiast zarośli, spostrzegam gdzieś niegdzieś brzózkę, jakby zwiastuna płaczu; środkiem, po bokach, frontem prowadzą szerokie ganki wysadzone drzewem owocowem, które za kilka lat będą tworzyć przyjemne alee, dające nietylko chłód uczęszczającym na groby po miłych osób, lecz przynoszących kościołowi dochód z wyłożonego kapitału. — Na okół otacza cały cmentarz rów obsadzony żywopłotem. — Na miejscach w oczy wpadających, ujrzałem porobione kląby dzikiemi krzewami zasadzone; w końcu zaś skromny domek z paloněj cegły dla kopacza i stróża tego cmentarza. Powiadano mi, iż tę zmianę uskutecznił kollegium kościelne, a szczególowo zajmował się tém jeden z członków obywatel S. Lecz czyż mieszkańcy wdzięczni są za staranność? — Bynajmniej! Oburzyło się wielu na tę nowość zaprowadzoną, na którą żadnych składek nie dawali, gdyż to wszystko za sprzedane drzewo i pokładne uskutecznione zostało. Nowy dowód, jak łatwo ludzie do nieporządku przyzwyczaić się mogą.

Cześć wam, zacni mężowie, którzy nieważając na trudności wam stawiane, i niewdzięczność przezwyciężyliście wszystko, mając tylko dobro ogółu na celu.

W ilu to miejscach potrzeba, aby kollegium kościoła szło za waszym przykładem.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dn. 12. Grudnia. — Pszenica 82—90 tal., żyto 67—77 tal., jęczmień 50—54 tal., owies 32—35 tal., groch 67—74 tal., rzep zimowy 86—85 tal., rzepik zimowy 85—84 tal., olej rzepiowy 12⅔ tal., olej lniany 12⅔ tal., okowita bez beczki 32½ tal.

Przybyli do Poznania dnia 12. Grudnia.

BAZAR: Sokolnicki z Pigłowic; Kosiński z Targowéjgórki; Dąbska z Kołaczkowa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Bukowski, Kadew, Golz z Budey; Keiser z Berlina.
HOTEL BAWARSKI: Kinski z Dembna; Łempicki z Jurkowa; Czapski z Gniezna; Dobrzycki z Baborowa; Swinarski z Radzyna; Rojanowski z Karcewa; Psarski z Doruchowa; Kalkstein z Stawian; Malczewski z Kruchowa; Radziminska z Cerekwicy; Rożycki z Gębic; Stefanowski z Zalesia; Nawrocki z Chlewisk; Bejanowski z Berlina; Łowicki z Kruchowa.
POD CZARNYM ORŁEM: Moszczeński z Wydzierzewic; Slupski z Trzemeszna; Moszczeński z Marcinkowa dolnego; Żychlinski z Brzostowni; Węsierska z Żernik.
HOTEL DREZDENSKI: Borkowski z Sokolowa; Jelaski z Obornik.
HOTEL DU NORD: Bronisz z Otoczna; Hoffmann z Augustenborgu.
HOTEL PARYSKI: Jezierski z Szrody; Wikoński z Chwalibogowa; Bandelow z Latalic.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Zakrzewska z Żabna; Zakrzewski z Baranowa.
POD TRZEMA LILIAMI: Schwanke z Jaracz.
HOTEL BERLINSKI: Maciejewski z Szmigla; Hedinger z Bród; Plucinski z Konojadu; Jłowiecki z Barda; Keyzer z Strzelna.
HOTEL WIEDENSKI: Wiese z Ciszkowa; Węsierska z Zakrzewa.
HOTEL SASKI: Goldschmidt z Berlina.

Dnia 13. Grudnia.

BAZAR: Haza Radlitz z Lewic; hr. Łącki z Posadowa; Przyluski z Starkowca; Rękowski z Kęszyc; Niegolewski z Niegolewa; Radoński z Kociałkowéj górki; Błociszewski z Smogorzewa; Mierzyński z Bytynia.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Davidsohn z Berlina; Pomorska z Grabianowa; Petzel z Dobrianowa.
HOTEL BAWARSKI: Behrend z Gdańska; Krasicki z Mąkownicy.
POD CZARNYM ORŁEM: Retz z Kromolicy; Zelawski z Góry; Chrzanowski z Stanisławowa; Budziszewski z Książan; Wendorf z Prusic.
HOTEL DREZDENSKI: Przywisiński z Szczecina; Steinhaus z Frankfurtu nad Odrą; Kuh i Rosenbaum z Wrocławia.
HOSEL DU NORD: Kaiser i Raymund z Wronek.
HOTEL PARYSKI: Prob. Bentkowski i Gajewska z Połajewa; Kosmowski z Sokolowa; Dychtowicz z Klecka.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Sulikowski z Druczyna.
POD TRZEMA LILIAMI: Haake z Waldenburga.
HOTEL BERLINSI: Schumann z Międzychoda; Kundler z Rybowa; Kretschmar z Szrody; Bąszkiewicz z Mierzewa; Frieske z Rożnowa.
POD BIAŁYM ORŁEM: Goffmann z Mieścisk; Kruffka z Pleszewa.
HOTEL WROCŁAWSKI: Raffo z Bydgoszczy.
HOTEL KRUGA: Cicierski z Berlina, Prüfer z Kościana.

Teatr miejski w Poznaniu.

Z zniesieniem abonamentu w środę przedstawienie panów Zygmunda i Rode:

Pierwszy i drugi oddział: przedstawienie tworzenia się kuli ziemskiéj zacząwszy od zgęszczania materyj aż do pojawienia się rodzaju ludzkiego, z właściwem uobrażeniem przy każdym peryodzie, życia roślinnego jakoteż zwierzęcego.

Trzeci oddział: Cuda nieba z gwiazdami.

Czwarty oddział: Architektoniczne i krajobrazowe przedstawienia z teraźniejszości.

Piąty oddział: Optyczne gry kolorów i linii.

Poprzedzi: **Hans i Hanne.**

OBWIESZCZENIE.

Nieruchomość włościańska w powiecie tutejszym wsi Podrzewiu pod Nr. 8. położona, któréj tytuł possessyi dotychczas jeszcze na imie gospodarza Kaźmierza Kaczmarka i żony jego Katarzyny z Dudów, jest uregulowaną; sądownie oszacowana na 5488 Tal. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 16. Lutego 1854. przed południem o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedaną.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Zarazem następujący zahypotekowani wierzyciele resp. ich spadkobiercy i następcy prawni, którzy częścią z pobytu, częścią z imienia i pobytu nie są wiadomi, jako to:

1) Andrzej i Agnieszka z Muchów małżonkowie Duda,
2) zamężna za rzeźnikiem Scheffler Beata z Meisnerów w Pniewach,
3) parobek Felix Ludowik w Podrzewiu,
4) gospodarz Jan Gummelt w Podrzewiu,
5) propinator Nochem Kantor, dawniéj w Podrzewiu,
6) siodlarz Markus Goldstein w Pniewach,
7) stolarz Adolf Appelt, dawniéj w Pniewach,
8) handlerz Jakób Mojżesz Mayer w Pniewach,
9) krawiec Maurycy Posnański w Pniewach,
10) wyrobnik Felix Ludowik w Podrzewiu,

na ten termin publicznie wzywają się.

Szamotuły, dnia 7. Lipca 1853.

Królewski Sąd powiatowy.

CYTACYA EDYKTALNA.

Na nieruchomości w Gniewkowie pod Nrem. 43. położonéj, do Wojciecha i Antoniny małżonków Bugalskich należącéj, zahypotekowany był pod Rubryką III. Nr. 2. arest dla Katarzyny Wiśniewskiéj w Wielowsi końcem zapewnienia pretensyj należących się jéj i jéj synowi z nieprawego łoża w wysokości 150 Tal. Nieruchomość ta w subhastacyi koniecznéj jest sprzedana i spadło na tę summę przy podziale summy kupna 145 Tal. 5 trojaków 2 fenigi, które wzięte zostały do depozytu do massy specyalnéj, ponieważ nikt nie stanął i oprócz tego spór o to zachodzi do kogo one należą.

Dokument na to nie istnieje.

Wzywają się więc wszyscy ci, którzyby jako właściciele, sukcessorowie, cessyonaryusze, zastawnicy lub z innego tytułu prawo mający do téjże massy specyalnéj pretensye rościli, aby takowe najpóźniéj w terminie na

dniu 17. Marca 1854. r.

zrana o 10téj godzinie w izbie naszéj instrukcyjnéj przed Assessorem Sądu Jeske wyznaczonym zameldowali, gdyż w razie przeciwnym z pretensyami mieć mogącemi prekludowani i wieczne milczenie im nałożone będzie.

Inowrocław, dnia 30. Października 1853.

Król. Sąd powiatowy. I.

OBWIESZCZENIE.

Następującą uchwałę, na mocy §. 52. ordynacyi miejskiéj z dnia 30. Maja r. b. przez tutejsze władze miejskie wydaną, a przez Król. Regencyą potwierdzoną, wedle któréj

a. zasiedlenie w tutajszéj gminie zależy od złożenia opłaty zasiedlenia w ilości piętnastu Talarów,
b. od każdego, tak nowo przyciągającego, jak i od tych, którzy już do gminy tutajszéj należą, przy zagospodarowaniu się podatek pod nazwą »opłata zagospodarowania« w ilości piętnastu Talarów żądany być winien, od którego złożenia zależéć ma branie udziału w prawach obywatelskich,

podajemy niniejszem do wiadomości interessowanéj publiczności.

Poznań, dnia 5. Grudnia 1853.

Magistrat.

Wapna palonego można znów dostać po cenach umiarkowanych w podpisanym Dominium. Sprzedaje się w małych jako i znaczniejszych częściach, oraz przyjmujemy zamówienia na wiosnę.

Dominium Ostrowieczko pod Dolskiem.

Nasienie ***koniczyny białéj*** i czerwonéj z odstawą do Poznania lub Nowego Miasta, kupuje po słusznych cenach

Louis Kantorowicz
przy Szerokiéj ulicy pod Nrem 10.

Swiece nazwane ***Pracht-Kerzen,*** które się bardzo długo i jasno palą, poleca paczkę po 9 Sgr. Ludwik Jan Meyer.

Bardzo świeżego Elbskiego kawiaru po 4 Złt. funt, jako też marynowane i świeże węgorze poleca tanio ***Izydor Busch,***
Wilhelm. ul. Nr 8. pod Złotą kotwicą.

Codzień świeże ***Withstabler ostrzygi*** u
W. F. Meyera & Comp.
przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 2.

Prawdziwą Rossyjską karawanową kwiateczną herbatę Pecco, w nieknięlych paczkach, blombowaną, otrzymał wprost Izydor Busch.



Bardzo mało używana prawie nowa Landara stoi z polecenia do sprzedania u powoźnika ***W. Szczepańskiego*** wielkie Garbary Numer 4.

Przez nowe nadsyłki wprost z domów angielskich i francuskich powiększyłem licznie mój skład gotowych i modnych ubiorów męskich na teraźniejszą porę, i polecam takowy łaskawym względom szanownéj publiczności

M. Graupe,
Marchand tailleur pour le Civil et Militaire, w rynku Nr. 79.

J. N. Leitgeber
poleca kłę ***wybornego*** biał. araku po 4 Złtp., ***prawdziwie przedni*** kwiat czarnéj herbaty funt po 3 Tal., wanili po **12** Tal., łót po **3** Złtp., świeżych sardeli po 6 sgr., tudzież wybór tak wódek jako i likworów ***istotnie gdańskich*** obok ziel. i biał. Jawa kawy po 8 sgr., ***smacznéj parowéj*** po 9 i 10 sgr., przed. cukru po 5 sgr., czysto wybier. rodzenków po 5 sgr., ***najczyść. rafi.*** oleju po 4 sgr. i ***różnych innych*** towarów kolonialnych.

Wełniane heklowane i na igliczkach robione kamasze dla dam i dzieci; heklowane czepeczki z wełny zefirowéj; piękne wełniane heklowane i na igliczkach robione szale dla dam i mężczyzn, sprowadzone zostały w najpiękniejszym doborze. **K. F. Schuppig.**

Gorsety z najlepszych rękodzielni oddaje po cenach Berlińskich

M. Lekszycka
w Bazarze

DU BARRY

mąka przywracająca zdrowie i siły,

dla chorych wszelkiego wieku i dzieci słabych.

REVALENTA ARABICA

mąka przyjemna na śniadanie i wieczerzą,
odkryta, wyłącznie chodowana i wprowadzona przez

BARRY DU BARRY I SPÓŁ.,

77. Regent street, London,
właściciela państw Revalenta, i machiny patentowanéj, która jedynie Revalentę, jaką jest i jaką być powinna, dokładnie wyrabia i siłę jéj uzdrawiającą rozwija.

Revalenta arabica sprzedaje się u mnie i u Panów Podagentów po następujących stałych cenach:

pudełko zawierające	1 ℔.	1 Tal. 5 Sgr.	z przepisem do używania w języku polskim i niemieckim.
dito	2 ℔.	1 « 27 «	
dito	5 ℔.	4 « 20 «	
dito	12 ℔.	9 « 15 «	

Ażeby zaś każdy używanie téjże Revalenta Arabica na sobie doświadczyć mógł, sprowadziłem także pudełka mieszczące w sobie po $\frac{1}{2}$ ℔., które po 20 Sgr. sprzedaję.

Główna Agentura w prowincyi Poznańskiéj:

Ludwik Jan Meyer, Nowa ulica.

Podagentury Pana Lud. J. Meyer w prowincyi Poznańskiéj.

u których REVALENTA ARABICA prawdziwa po cenach wyżéj podanych jest do nabycia:
w Kościanie, Pan E. Laskiewicz sen.,
w Miłosławiu, Pan Brzyzowski,
w Ostrowie, Panowie Cohn et Comp.,
w Strzałkowie Pan Levy Grünberg,
w Wągrówcu Pan R. Gozimirski.

Dla prowincyi Poznańskiéj poleciliśmy pod dniem dzisiejszym główną Agenturę Panu Ludwikowi Janowi Meyer przy ulicy Nowéj, który także i na prowincyi ustanowi chętnie podagentów, skoro się takowi do niego o zasiągnienie bliższych warunków franco zgłoszą.

Londyn, dnia 11. Lutego 1853.

BARRY DU BARRY & COMP.

Dla tych, którzy się chcą z przyjemnością golić.

Moje już od 24 lat (tutaj) dostatecznie za najlepsze uznane i Cesarsko-Austryackim przywilejem opatrzone chemiczne paski do pociągania brzytew i scyzoryków, tak teraz udoskonaliłem, że pociągane na nich niespełna dwie minuty tępe brzytwy, scyzoryki i narzędzia chirurgiczno anatomiczne, stają się zupełnie ostre i przyjemnie krają. Chęć kupna mających upraszam zatem jak najuprzejmiéj, ażeby się poprzednio o rzeczywistości przekonać zechcieli. Ceny pasków napiętych na drewnianych lub stalowych szrubach, zastósowane są do ich wielkości i to od 20 sgr. do 2 Tal.

Równocześnie polecam czerwoną i czarną kompozycyą do restaurowania z użytych a li tylko z fabryki mojéj pochodzących pasków, w puszkach po 10 Sgr. Pół i całkiem wklęsło szlifowane brzytwy przydatne na każdy porost daje do wyprobowania na dni kilka. Skład mój znajduje się przy Wrocławskiéj ulicy w Hotelu Saskim. Zamówienia przez zamiejscowych rzetelnie i punktualnie wykonywane będą.

Arcyważne dla piszącéj publiczności.



Najprzedniejsze i zaszczytnie już znane tak nazwane »Emanuela« metalowe pióra angielskie, wygładzone starannie na szczególniéj do tego przyrządzonéj machinie z Gutta Percha i po części także massą pociągnione, które ani brzyzgają ani nie zadzierają papieru, a są przydatne do każdéj ręki i do każdego papieru, znajdują się we wszelkich gatunkach podług życzenia w Hotelu Saskim; gdzie w ogrzanym pokoju każdy próbować ich może. Ceny ustanowiłem jak najtańsze. ***J. P. Goldschmidt*** z Berlina.

Za najwyższ. Ces. Król. przywilejem **Dra. Hartunga** approbowany przez Król. Prusk. Fizykat w Berlinie

Pomada z ziół

do orzeźwienia i wzmocnienia rośnięcia włosów.

Cena za słojek z przepisem do używania *10 Sgr.*



Pomada z ziół składa się z soków pożywnych i pobudzających, i z ingredyencyj roślinnych; użyte do téjże zioła są to ozdoby wiosenne, które doświadczanemi wybranemi korzeniami wzmocnione, organizmowi dodają właściwéj siły. Przez używanie **pomady z ziół Dra. Hartunga** nadaje się skórze na głowie nowych sił pełnych substancyj, a korzenie włosów orzeźwiają się tym sposobem, przez co **wzmacniają i przyprowadzają włosy do rośnięcia.**

Olejek z kory Chińskiéj

do konserwowania i upiększenia rośnięcia włosów.

Cena za flaszeczkę z przepisem do używania *10 Sgr.*



Olejek ten składa się z odwaru najdelikatniejszéj kory Chińskiéj z dodatkiem olejków eterycznych i środków balsamicznych. Działa bardzo skutecznie na włos i skórę na głowie, utrzymuje je w gibkości i chroni od wyschnięcia. — **Olejek z kory Chińskiéj Dra. Hartunga** jest szczególniéj z korzyścią do użycia przy takiém rośnięciu włosów, **które się obecnie jeszcze w normalnym i zdrowym stanie znajduje,** ponieważ orzeźwia siłę rośnięcia włosów i doprowadza włosy same do nadzwyczajnéj gęstości i delikatności.

Obok tych przez **doświadczenie uznanych** doskonałych przymiotów jest cena tak nader **tania, iż środki Dra. Hartunga na rośnięcie włosów** najsłuszniéj jako najtańsze i najlepsze w tym rodzaju polecone być mogą. Zważać tylko trzeba, ponieważ fabrykaty naśladowane tu i owdzie się pojawiły, na flaszeczki i słojki ***opieczętowane i w szkle stemplowane,*** i że w każdém mieście ***jedyny tylko skład*** Dra. Hartunga środków na rośnięcie włosów się znajduje, a w Poznaniu u

Ludwika Jana Meyer przy Nowéj ulicy.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 12. Grudnia 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{8}$
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{1}{4}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{2}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	101
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	98	—
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{7}{8}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	104
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{3}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{4}$
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	95	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$98\frac{3}{8}$
Louisdory	—	—	$109\frac{3}{8}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{2}$